

Nie mieszajmy polityki do sportu

Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 12.09.2016, 15:18:31

Jestem przeciwnikiem mieszania sportu i polityki. O tym, że nie są... to są, owa przywołane na ułamek chwili, może świadczyć mój tekst pt. „O geście trenera Wyrzyka”; z 22 lipca. A o co chodzi? Oczywiście o komunikat, jaki się pokazał, na stronie internetowej PZJ, w którym jest mowa, że prezes **Henryk Aświacki** oraz wiceprezes **Marcin Podpora w towarzystwie mecenas Marty Kaczyńskiej zostali przyjęci przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi**. Jakie wnioski można wysnuć z tego komunikatu? Są... dwie możliwości. Pierwsza – plotka, która już od jakiegoś czasu krąży, a w środowisku jeńdzieckim, że **Marta Kaczyńska** będzie kandydatką... na prezesa PZJ, zaczyna przybierać realne kształty. Druga – któryś z panów (Aświacki? Podpora?) będzie kandydował na prezesa PZJ na jesiennym zebraniu i skorzysta, z okazji, aby zrobić sobie publicity.

Jeżeli chodzi o pierwszą... możliwość. Mamy demokrację i każdy może poczuć, że ma głos w plebiscyту. Nie ma nic nagannego w tym, gdyby faktycznie Marta Kaczyńska stanęła w szranki wyborcze. Jeżeli tak, to apeluję do pani Marty, aby potwierdziła publicznie fakt, że będzie kandydowała na prezesa PZJ. Dlaczego? Ano po to, aby sytuacja była czytelna. Jeżeli pani Kaczyńska będzie odwiedzała innych ministrów, a może pani... premier czy pana prezydenta, a wiemy, że jako bratanica **Jarosława Kaczyńskiego** możliwości ma nieograniczone, to chodzi o to, aby działać na swoje konto, na swoje nazwisko, na swoją pozycję. Są... dziesięć, że mam moralne prawo do takiego apelu, jako osoba, która już zaanonsowała i podtrzymuje, że będzie kandydowała na prezesa PZJ. Jeżeli jednak pani Marta nie zamierza kandydować, a jedynie ułamek swojej spódnicy, aby nie... otulić kogoś, kto będzie tym kandydatem, to też mam apel, ale do panów Aświackiego i Podpory. Koledzy! Nie mieszajcie polityki do jeńdziectwa! Nasze środowisko jest i bez tego mocno podzielone, skłócone. A Prawo i Sprawiedliwość to nie jest partia, wobec której można pozostać obojętnym. Stryj pani Marty rzędzi teraz Polskę... niepodzielnie. Jedni są... tym zachwyceni, inni przerażeni. Po co jeszcze ten element – stosunek do rzędzącej partii – ma być dodatkowym czynnikiem antagonizującym nasze środowisko. Poparcie pani Marty na krótką... metę może okazać się pomocne, ale na dłuższą... na pewno nie. Skutki dla tych, którzy przecieży w tym środowisku będą nie tylko przez następne kadencje, ale o wiele dłużej, mogą być potem opłakane. Podział środowiska może się jeszcze bardziej pogłębić. A wracając... na koniec jeszcze raz do pani Marty Kaczyńskiej. Z tego co mi wiadomo, jest ona obecnie w sytuacji tych osób, których dzieci jeńdą... od jakiegoś czasu konno i wale nie stawiają... pierwsze kroki w sporcie jeńdzieckim. Takie osoby stają... się, chcą... czy nie chcą..., sponsorami jeńdziectwa. Jedni tylko poprzez opłaty, jakie muszą... wnosić, aby ich pociechy mogły startować, inni – dodają... do tego coś więcej. Często tak bywa, o i nadal tak jest, że osoby zamożniejsze czy z większymi możliwościami, stają... się tymi nadobowiązkowymi sponsorami. Ich firmy zaczynają... sponsorować jeńdziectwo, oni zaczynają... działać na rzecz naszego sportu w inny sposób. Z tego co wiem, pani Marta już pomogła organizatorowi CSIO. Witamy więc w naszym gronie. Dla każdego się tu znajdzie miejsce. Każdego pomoc się przyda. Każdy

zarząd PZJ będzie chętnie współpracował, z każdym, kto ma realne możliwości co do wniesienia do jeździectwa. Piszcie to z myślą..., aby pani Marta nie odebrała mego tekstu, jako chęci pokazania, że waga jej od naszego środowiska. Ona już w tym środowisku jest. Od niej tylko zależy, w jakiej pozycji się ustawi (mowa oczywiście o tym wariancie, kiedy nie będzie sama kandydowała). Czy będzie chciała poprzeć kogoś konkretnego z jakich konkretnych powodów, czy też będzie się starała wesprzeć polskie jeździectwo jako takie, bez względu na to, czyja twarz będzie to jeździectwo firmowała, a w pierwszym szeregu.

Marek Szewczyk